

## WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

### GŁOS POMORZA [25.04]

● Na targach edukacyjnych w Słupsku prezentowały się szkoły średnie zachęcające absolwentów gimnazjów do zasilenia ich szeregów. – Po naszej szkole każdy ma zawód. Teraz będą nowe, bardzo atrakcyjne kierunki – aranżacja wnętrz i geodezja – zachęcają Ewelina Kraska i Martyna Wierzbicka, uczennice II klasy słupskiej „budowlanki”.

### głos Pomorza

Wszystkie Działania Pomorza Środowiska

### KURIER SZCZECIŃSKI [12.04]

● Do połowy maja mieszkańcy Górnego Śląska mogą wysłać energetykom zdjęcia i opisy bocianich gniazd w swojej okolicy – donosi ta nadmorska gazeta. Zebrane informacje posłużą do stworzenia interaktywnej mapy śląskich bocianów. Konkurs ogłosili energetycy z firmy Vattenfall dostarczającej prąd dla Śląska. Jak pisze dziennik, od lat wspierają oni bociany, przenosząc ich gniazda na specjalne platformy, aby nie zagrażały sieci energetycznej. W regionie jest już ponad 200 platform. Jedną z nich można nawet oglądać w internecie.

### Kurier szczeciński

### SUPER NOWOŚCI [21.04]

● W Rzeszowie spółdzielnia „Geodeci” protestuje przeciwko nowej inwestycji, która ma powstać w sąsiedztwie jej osiedla. Obok geodezyjnych domków stanąć ma kompleks „Capital Towers” – 18-kondygnacyjny apartamentowiec i 8-kondygnacyjny biurowiec. Odwołanie rozpatruje wojewoda rzeszowski.

### SuperNowości

DZIENNIK POLSKI O GWOSKACH I INNYCH POLSKICH

### PANORAMA LESZCZYŃSKA [09.04]

● Wielkie zdziwienie zapanowało na Ziemi Leszczyńskiej. „Panorama” pisze – To szokujące, ale w księgach wieczystych gruntów i budynków na terenie powiatu rawickiego jest aż 3500 błędów. Takie są wyniki lustracji przeprowadzonej na zlecenie Starostwa Powiatowego w Rawiczu. Geodeci wykryli 3500 przypadków, że wpisy do ksiąg wieczystych odbiegały od stanu faktycznego. Usuwają

### panorama LESZCZYŃSKA

nie niezgodności zajmie lata. – Zleciliśmy geodetom przeanalizowanie ksiąg wieczystych i porównanie ich ze stanem faktycznym – mówi Zdzisław Maćkowiak, starosta rawicki. – Spodziewaliśmy się, że będą nieścisłości, ale sami jesteśmy zaskoczeni skalą zjawiska.

### GAZETA WYBORCZA/KRAKÓW [25.04]

● Po walce z psimi kupami w Warszawie „Wyborcza” przeniosła batalię do Krakowa. Gazeta donosi, że wraz z czytelnikami stworzyła mapę najbardziej zanieczyszczonych przez psy miejsc w centrum Krakowa. Według niej w mieście nie ma skrawka zieleni, przez który można byłoby przejść czystą stopą. Łąka między al. 3 Maja a al. Focha stała się chyba największą w kraju psią toaletą. – Wczoraj kilkanaście minut zajęło mi szukanie miejsca do posiedzenia na trawie, tak by w najbliższej okolicy nie rozkładał się jakiś psi bobek – denerwowała się Magda, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### gazeta WYBORCZA

### WPROST [24.04]

● „Wprost” pisze o zupełnie innej mapie. Chodzi o mapę podróży w egzotyczne miejsca kierownictwa Ministerstwa Sportu i Turystyki. Znalazły się na niej m.in.: Kazachstan, Kuwejt, Katar, Arabia Saudyjska, Chiny, Maroko, Peru i Tajwan. – Wyjazdy te podyktowane są koniecznością nawiązywania stosunków bilateralnych – tłumaczyła Małgorzata Pełechaty, rzeczniczka resortu. W 2006 roku wyjazdów takich było 55, w 2008 – już 87. Jak wyjaśniła rzeczniczka, liczba wyjazdów wzrosła, bo do ministerstwa przyłączono Departament Turystyki. Pewnie Departament Turystyki Urzędniczej.

### WIADOMOŚCI WRZESIŃSKIE [24.04]

● Tygodnik donosi o kłótni na posiedzeniu rady miasta. Jednym z punktów obrad był protest, jaki wpłynął do przewodniczącego rady od członków rady sołeckiej Zamościa. Chodziło o wytyczenie granicy między prywatną posesją a drogą. – Ta droga w planach ma 8 metrów, a po wytyczeniu przez geodetę będzie miała 6. I to w najszerszym miejscu! Jak to możliwe? – dziwił się jeden z uczestników. – Pytam geodety: „Ile arów ma droga?”.

### wiadomości wrzesińskie

On nie wie. „A ile arów ma działka?”. On nie wie. To pytam: „Z czym przyjechałeś – ze śpiewnikiem?” – relacjonuje wymianę zdań. Aleksandra Kobielać z urzędu gminy zapewniała, że protokołu końcowego jeszcze nie ma, a geodeta nie może wyznaczyć przebiegu granic według własnego widzimisię.

– Modlica (przysiółek Zamościa) jest białą plamą, jeśli chodzi o pomiary geodezyjne – stwierdził burmistrz Strużyński. Z jedynej mapy pochodzącej z 1964 r. wynika, że droga nie ma stałych wymiarów – raz ma 8, a raz tylko 0 metrów szerokości. – W tej sytuacji musi dojść do ugody. Innego wyjścia nie ma – zaryzykował twierdzenie wójt gminy, pisząc „Wiadomości”.

### KURIER PORANNY [06.04]

● Kłóć się też w Białymstoku. – Przywróćcie nam nazwę Bagnówka – domagają się mieszkańcy ulic położonych na terenach tej dawnej wsi (przyłączonej do Białegostoku w 1972 r.), którzy pod pismem do prezydenta zebrali około 200 podpisów. Protestują, bo urzędnicy chcą zmienić nazwę na Wygoda. Na mapie z 1807 roku jest Bagnówka – pokazuje Zygmunt Litwiejko. – Na tej z 1936 – też. Teraz zgineliśmy. Taka Jaroszkówka przecież ma nazwę od rodu Jaroszewiczów, który pochodzi z... Bagnówki. – A na przykład taka wieś jak Pieczurki została dalej w nazwie osiedla – dziwi się Józef Olszewski, inny mieszkaniec osiedla.

### kurier Poranny

### NIEDZIELA [05.04]

● Katolicki tygodnik pisze o Ewie Sałaj, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół „Nasz Dom” i jednocześnie wojewódzkim koordynatorze aktywnej rehabilitacji. Dzielna kobieta w 1992 r. w wyniku wypadku samochodowego doznała trwałego urazu kręgosłupa. Przed wypadkiem jako geodeta dużo pracowała terenie, uprawiała sporty. Wypadek zmienił jej życie. Dwa lata spędziła w szpitalu. Nie załamała się jednak i teraz, mimo iż musi poruszać się na wózku, pomaga innym niepełnosprawnym. – Codziennie przyczepiana magnesem do lodówki kartka z harmonogramem dnia jest skrupulatnie wypełniona. Praca, praca i jeszcze raz praca – to najlepsza recepta na wyjście z kryzysu – uważa pani Ewa.

### niedziela

Oprac. JP